



Sygn. akt III CNP 28/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. Z.

przeciwko V. B. sp. z o.o. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 października 2013 r.,

skargi strony pozwanej

o stwierdzenie niezgodności z prawem

prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 13 grudnia 2011 r.,

- 1) **stwierdza niezgodność z prawem wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 grudnia 2011 r. w części uwzględniającej powództwo o kwotę 13.126,40 zł (trzyście tysięcy sto dwadzieścia sześć 40/100) z ustawowymi odsetkami (pkt 1a);**
- 2) **oddala skargę w pozostałym zakresie;**
- 3) **znosi wzajemnie koszty postępowania wywołanego skargą.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2011 r. oddalił powództwo o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 112879,32 zł tytułem pozostałej części wynagrodzenia za wykonane przez niego na rzecz pozwanej roboty budowlane. Za bezsporne uznał, że strony zawarły w dniu 31 marca 2009 r. umowę o roboty budowlane. Treść umowy obejmowała uzgodnienia indywidualizujące przedmiot świadczenia niepieniężnego (art. 1), w odwołaniu do dokumentacji projektowej ocieplenia opisanego budynku. Wynagrodzenie określone zostało przez wskazanie podstaw do jego ustalenia, stosownie do art. 628 § 1 zdanie pierwsze k.c. Bazę do skalkulowania świadczenia pieniężnego pozwanej stanowiły zróżnicowane co do wysokości, według kryterium technologii ociepleń dla poszczególnych elementów, stawki za 1 m² wykonanych prac. W opinii biegłego przyjęte zostało, że dla sporządzenia kosztorysu, zgodnie z tymi założeniami, konieczne było dokonywanie szczegółowych pomiarów ścian, słupów balkonowych, szpalet pionowych i poziomych, pasów międzyokiennych i attyk, z rusztowań, na bieżąco i w miarę postępu prac. Ustalenia zawarte w protokołach odbiorów częściowych, jakie miały być sporządzane na podstawie raportów stanu zaawansowania robót, dotyczyły w rzeczywistości nadzoru administracyjnego, realizowanego przez osoby do tego uprawnione. Strony wyłączyły stosowanie regulacji art. 654 k.c., a protokoły częściowe służyły jedynie wzajemnym rozliczeniom (art. 5 umowy). Wpłaty dokonywane przez zamawiającego przed końcowym odbiorem robót, co nastąpiło w dniu 21 sierpnia 2009 r., były w istocie zaliczkami, odpowiednio do art. 642 k.c. Biegły stwierdził, że dokumentacja budowy nie zawiera wszystkich wymaganych składników pomiarów, a jedynie ich wyniki w postaci ilości metrów kwadratowych. Brak tych danych był następstwem niedokonywania pomiarów w takim zakresie i sposób, jaki był konieczny według zasad wynikających z umowy. Potwierdziły to również zeznania świadka M. P., który stwierdził, że stosował metodę szacunkową, mierząc jedno piętro, a następnie mnożąc tę wielkość przez ilość kondygnacji. Nie ma możliwości uzupełnienia obecnie tych danych, ponieważ rusztowania zostały zdemontowane. Istnieje natomiast możliwość określenia wysokości wynagrodzenia przy założeniu błędu

rzędu 10%. Pozwana zapłaciła powodowi kwotę 892 951.03 zł, a zatem wyższą od określonej opinią. Sąd Okręgowy przyjął, że powód nie wykazał, iż należne mu wynagrodzenie było wyższe od otrzymanego.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30 258,02 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2010 r. oraz kwotę 1500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił w pozostałej części apelację i zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach:

W art. 1 umowy o roboty budowlane z dnia 31 marca 2009 r. strony przyjęły, że jej przedmiotem, stosownie do dokumentacji projektowej ocieplenia wskazanego budynku, będą roboty ociepleniowe. Określiły przewidywaną łączną kwotę kontraktu na sumę 911000 zł. Podstawę określenia wynagrodzenia wykonawcy stanowiła dokumentacja, ustalenia z P. M. i umowne ceny jednostkowe za 1 m² dla poszczególnych rodzajów robót. Zakres rzeczowy robót został rozszerzony aneksem z dnia 15 września 2009 r., między innymi o roboty blacharskie. W aneksie strony wskazały podstawy ustalenia wynagrodzenia kosztorysowego. Wartość tych robót określiły na kwotę 122 090,50 zł netto. Pozwana zapłaciła za te roboty kwotę 109 881, 45 zł, zatrzymując kwotę 12 209,05 zł tytułem gwarancji należytego wykonania umowy. Ustalenia Sądu drugiej instancji poczynione zostały w oparciu o dowody z dokumentów, które wyjaśniają sporne okoliczności, co było przyczyną pominięcia dowodów osobowych.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie było podstaw do oceny umówionego wynagrodzenia jako kosztorysowego, skoro już w chwili zawierania umowy określone zostało ostateczne wynagrodzenie za cały jej przedmiot, niezależnie od rzeczywistych kosztów. Analiza postanowień umowy i aneksu pozwalała na przyjęcie, że strony uzgodniły wynagrodzenie ryczałtowe na kwotę 911000 zł za cały przedmiot określony w art. 1, którego odbiór miał nastąpić protokołem końcowym. Roboty budowlane miały być rozliczane fakturami częściowymi, co wynika z art. 5 i 13. Postanowienie objęte art. 5 ust. 1 stanowiło, że co miesiąc

na budowie będą sporządzane (do dnia 15 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym wykonano prace), na zasadzie uzgodnienia stanowisk pomiędzy zleceniodawcą i zleceniobiorcą, raporty ze stanu zaawansowania robót (SAL), potwierdzone protokołami częściowego ich odbioru, które nie stanowiły przejęcia prac i nie mogły być brane pod uwagę przy procedurze odbioru końcowego; służyć miały jedynie wzajemnym rozliczeniom stron w trakcie trwania prac. Odbiór końcowy był przeprowadzony po zakończeniu wszystkich robót objętych umową. Podstawą rozliczenia miał być protokół końcowy odbioru przedmiotu umowy. Na takie ustalenia wskazują przedstawione przez strony dokumenty. Skoro powód otrzymał tytułem wynagrodzenia ryczałtowego kwotę 892 951,03 zł netto, to należy mu się jeszcze kwota 18 048, 94 zł (911000 – 892 048,97 zł). Z kolei poszerzony aneksem zakres robót to kwota 122 090, 50 zł, z której pozwana zatrzymała kwotę 12 209,05 zł tytułem gwarancji. Wobec tego zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota będąca sumą 18 048, 97 zł i 12 209, 05 zł wraz z odsetkami od doręczenia pozwanej pozwu.

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem tego wyroku pozwana zarzuciła rażące naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 1, 5, 13 umowy z dnia 31 marca 2009 r. w związku z art. 353¹ i art. 647 k.c., polegającą na przyjęciu, że przewidziane nią wynagrodzenie ma charakter ryczałtowy, a nie obmiarowy, chociaż wyraźnie tam określono, iż „wartość zakresu robót objętych niniejszą umową będzie ustalana na podstawie obmiarów powykonawczych - według cen jednostkowych z poniższej specyfikacji, a przewidywana, łączna kwota kontraktu wynosi 911 000 zł”. Żadne z dalszych postanowień umowy nie pozwala na uznanie ryczałtowego charakteru wynagrodzenia. Z rażącym naruszeniem art. 65 § 2 k.c. Sąd zaniechał ustalenia, że zgodnym zamiarem stron było określenie obmiarowego charakteru wynagrodzenia. Prowadzenie postępowania dowodowego na te bezsporne okoliczności stanowiło o rażącym naruszeniu art. 229 k.p.c. Całkowite pominięcie zarzutów podniesionych w odpowiedzi na apelację powoda, które wskazywały, że pozwana zapłaciła powodowi sumę 1015958,88 zł, w tym 906077,43 zł za prace ociepleniowe, a nie błędnie wskazaną przez Sąd Okręgowy kwotę 892951,03 zł, uzasadnia zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c.

przez zaaprobowanie błędnego ustalenia. Jednocześnie przyjęcie, że bezsporne było wypłacenie sumy 892951,03 zł stanowi naruszenie art. 229 k.p.c. Skarżąca domagała się stwierdzenia niezgodności zaskarżonego wyroku z powołanymi przepisami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postępowanie uregulowane w art. 424¹ i nast. k.p.c. obejmuje badanie legalności działalności orzeczniczej sądów powszechnych, umożliwiające stronie wypełnienie obowiązku, przewidzianego w art. 417¹ § 2 k.c., uzyskania stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Kwalifikacja zaskarżonego orzeczenia jako bezprawnego dokonywana jest przy zastosowaniu autonomicznego pojęcia bezprawności. Za takie orzeczenie należy uważać orzeczenie, które jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 r., nr 2/35; z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06, niepubl.; z dnia 20 września 2007 r., II CNP 87/07, niepubl.).

W procesie stosowania prawa, polegającym na ustaleniu właściwych przepisów, poddaniu ich wykładni dla określenia normatywnej treści, dokonaniu subsumcji do nich tych faktów oraz określeniu skutków prawnych przysługuje sądowi swoboda decyzyjna, będąca istotnym elementem sędziowskiej niezawisłości (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, OTK - A 2008 r., nr 3, poz. 39, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 712/06, niepubl.). Chodzi zatem o swoiste rozumienie bezprawności, przyjmujące, że państwo może ponieść odpowiedzialność odszkodowawczą tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty. W przypadku wykonywania władzy dyskrejonalnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić tej odpowiedzialności (por. wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 września 2003 r., C-224/01; Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001r. nr 8, poz. 256).

Podstawą skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia mogą być zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Nie podlega ocenie Sądu Najwyższego kwestia prawidłowości ustalania przez sąd drugiej instancji faktów lub oceny dowodów, stosownie do art. 424⁴ zdanie drugie k.p.c., także wtedy, kiedy ujęte zostały w formie nawiązującej do innych przepisów postępowania. Mogą natomiast być podstawą skargi zarzuty odnoszące się do przepisów postępowania dowodowego, których stosowanie wywiera wpływ na ustalenie faktów, z wyjątkiem tych, które odnoszą się do oceny dowodów; chodzi o uchybienia procesowe, które spowodowały niezgodność orzeczenia z prawem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2005 r., V CNP 2/05, niepubl.; z dnia 7 czerwca 2005 r., III BP 2/05, OSNP 2006 r., nr3-4, poz. 53; z dnia 27 września 2013 r., V CNP 90/12; wyroki: z dnia 25 stycznia 2012 r., V CNP 14/11; z dnia 26 września 2012 r., II CNP 24/12, niepubl.). Przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące faktów powszechnie znanych (art. 228 § 1), faktów znanych sądowi urzędowo (art. 228 § 2), faktów przyznanych przez stronę przeciwną (art. 229), faktów niezaprzeczonych (art. 230) oraz faktów objętych domniemaniami faktycznymi (art. 231) lub prawnymi (art. 234) są odstępstwem od ogólnej reguły dowodowej, przewidzianej w art. 6 k.c.; stanowią bezdowodowe sposoby ustalania faktów.

Zgodnie z art. 229 k.p.c. fakty przyznane, to fakty przedstawione przez jedną stronę i potwierdzone przez stronę przeciwną jako zgodne z prawdą, w drodze wyraźnego oświadczenia złożonego w toku postępowania. Fakt, który ma podlegać przyznaniu powinien być jednoznacznie określony, a przyznanie nie może budzić wątpliwości i podlega ocenie sądu przez odniesienie go do całokształtu okoliczności sprawy. Jeżeli przyznanie budzi wątpliwości, sąd nie może na nim poprzestać (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1996 r., I CRN 222/95, OSNC 1996 r., nr 6, poz.87; z dnia 7 października 2005 r., IV CK 133/05; z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 680/08 niepubl. i postanowienie z dnia 21 marca 2003 r.). Przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. „Zebrany materiał”, to dowody przeprowadzone w sprawie oraz fakty powszechnie znane, znane sądowi

urzędowo, fakty przyznane, a także objęte twierdzeniami jednej strony, co do których druga strona nie wypowiedziała się. Uregulowanie to będące wyrazem pełnej swobody jurysdykcyjnej sądu drugiej instancji, limitowanej jedynie granicami zaskarżenia oraz kontynuacji merytorycznego rozpoznania sprawy, nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownych własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasadę prawną z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r., nr 7-8, poz. 124).

Tak oznaczony zakres rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny obejmował również powinność stwierdzenia, czy doszło do przyznania przez powoda faktu otrzymania tytułem wynagrodzenia za prace ociepleniowe kwoty 906077,43 zł. W tym celu należało jednoznacznie określić fakt podany przez pozwaną oraz zbadać, czy oświadczenie powoda dotyczy tego faktu, jak też, czy budzi ono wątpliwości w okolicznościach sprawy. Czynności Sądu Apelacyjnego związane ze stosowaniem art. 229 w związku z art. 382 k.p.c. były oczywiście wadliwe. Nie doszło do skonkretyzowania faktu przedstawionego przez pozwaną oraz określenia treści oświadczenia powoda obejmującego jego przyznanie. Poprzestanie na stwierdzeniu zawartym w wyroku Sądu Okręgowego było wyrazem braku należytego rozważenia okoliczności sprawy. Przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że bezsporne było wypłacenie przez pozwaną kwoty 892951,03 zł nie było wystarczające do określenia rozmiaru wynagrodzenia rzeczywiście wypłaconego. Bezzasadnie pominięte zostało oświadczenie powoda złożone na rozprawie w dniu 1 października 2010 r. i w piśmie z dnia 1 października 2010 r., przyznające, że tytułem wynagrodzenia otrzymał kwotę 906077,43 zł oraz oświadczenie pozwanej zawarte w odpowiedzi na apelację. Uzasadniony zatem był zarzut obrazy art. 229 w związku z art. 382 k.p.c., z uwagi na błędne zastosowanie instytucji przyznania faktu oraz pominięcie materiału dowodowego obejmującego powołanie faktu przez pozwaną oraz oświadczenia powoda przyznającego jego zaistnienie. Doszło do niemającego uzasadnienia w okolicznościach sprawy zawyżenia wynagrodzenia należnego powodowi za wykonanie prac objętych umową i w tym zakresie wyrok Sądu Apelacyjnego jest niezgodny z prawem.

Nie było podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 k.p.c. Zakres kognicji Sądu drugiej instancji wyznaczony tym przepisem oznacza obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacji przez ocenę ich trafności, zasadności i wpływu na treść rozstrzygnięcia. Granice apelacji obejmują treść jej zarzutów i wniosków. Wiążące znaczenie dla postępowania apelacyjnego mają zarzuty uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu drugiej instancji. Nie wiążą natomiast tego sądu zarzuty naruszenia prawa materialnego. Nie ma racji skarżąca, że stanowisko strony, która nie wniosła apelacji, zawarte w odpowiedzi na apelację powinno być traktowane jako zarzut apelacyjny i jest objęte art. 378 § 1 k.p.c. Stanowi ono ustosunkowanie się do wniesionego przez przeciwnika środka odwoławczego i podlega rozważeniu przez sąd drugiej instancji w ramach merytorycznego rozpoznania sprawy na nowo oraz kontradiktoryjności postępowania sądowego, co jednak nie jest tożsame z nierozpoznanie zarzutów apelacji.

Nie doszło do rażącego naruszenia, prowadzącego do bezprawności w omówionym rozumieniu, przepisów art. 353¹ i art. 647 k.c. odnoszonych do postanowień art. 1, 5 i 13 umowy o roboty budowlane, zawartej przez strony w dniu 31 marca 2009 r. Przepis art. 647 k.c. określa treść umowy o roboty budowlane przez wskazanie obowiązków przyjmowanych przez strony ją zawierające, w tym obowiązku inwestora zapłaty umówionego wynagrodzenia. W unormowaniach art. 647 do 658 k.c. brak postanowień dotyczących sposobu określenia wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych, który stanowi istotny element umowy. Oznacza to, że ustawodawca pozostawił stronom umowy kwestię tego dotyczącą, które zgodnie z art. 353¹ k.c., mogą ukształtować ją według swego uznania, z ograniczeniami wynikającymi z właściwości stosunku prawnego, ustawy lub zasad współżycia społecznego, szczegółowo ustalając zasady określenia wynagrodzenia. Przyjęte zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2009 r., III CZP 41/09, OSNC 2010 r. nr 3, poz. 33; uchwałę dnia 21 lipca 2006 r., III CZP 54/06, OSNC 2007 r., nr 5, poz. 57 oraz wyroki: z dnia 20 listopada 1998 r., II CKN 913/97, niepubl.; z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 70/00, OSNC 2001 r.,

nr 1, poz. 9; z dnia 27 lipca 2005 r., II CK 793/04 i z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 460/07, niepubl.), że przepisy art. 629 i art. 632 § 2 k.c. mogą mieć zastosowanie w drodze analogii do umowy o roboty budowlane. Implikuje to przyjęcie, że jeżeli strony w umowie o roboty budowlane zastosowały jeden z systemów wynagrodzenia uregulowanych w kodeksie cywilnym w odniesieniu do umowy o dzieło, to w drodze analogii należy stosować do jego oceny właściwe przepisy dotyczące tej umowy, czemu nie sprzeciwia się art. 656 § 1 k.c.

Wynagrodzenie kosztorysowe objęte zostało art. 629 k.c. i jego ustalenie dokonywane jest na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów, tworzonego przed lub w dniu zawarcia umowy. Można również w umowie postanowić, że opracowany będzie kosztorys wykonawczy, ustalający ostatecznie wysokość wynagrodzenia. W art. 632 § 1 k.c. zawarte zostało unormowanie wynagrodzenia ryczałtowego, obejmującego umówienie z góry wysokości wynagrodzenia w kwocie absolutnej, przy wyraźnej lub dorozumianej zgodzie stron na to, że wykonawca nie będzie mógł domagać się wyższej kwoty (poza wyjątkową sytuacją, objętą art. 632 § 2 k.c.), zaś zamawiający zobowiązany będzie zapłacić umówioną kwotę, nawet gdy korzyść wykonawcy będzie wyższa od zakładanej. Stosownie do art. 628 § 1 k.c. wynagrodzenie może być formułowane przez przedstawienie podstaw do jego określenia, a w razie braku takiego wskazania jako zwykłe wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju, czy też odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie. Strony umowy o roboty budowlane, korzystające ze swobody kształtowania jej treści, przewidzianej w art. 353¹ k.c., wraz ze wskazanymi ograniczeniami, mogą dowolnie ustalić kwestię wynagrodzenia wykonawcy, w tym posiłkując się uregulowaniami przewidzianymi dla umowy o dzieło.

W art. 1 umowy z dnia 31 marca 2009 r. określony został przedmiot umowy i wynagrodzenie wykonawcy. Zaznaczone zostało, że wartość zakresu robót objętych umową będzie ustalana na podstawie obmiarów powykonawczych – według cen jednostkowych z poniższej specyfikacji. W kolejnych punktach opisane zostały: charakterystyka elementów pokrycia zewnętrznego i obróbek blacharskich, połączona z wyszczególnieniem rodzaju robót, które musiały być wykonane, wynagrodzenie odnoszone do metra kwadratowego powierzchni, a także zbiorcze

określenie składników przyjętych za podstawę wyznaczenia tej ceny. Ustalono także, że przewidywana łączna kwota kontraktu wynosi 911000 zł netto z zastrzeżeniem, że w razie rozbieżności pomiędzy poszczególnymi ustaleniami, obowiązywać będą warunki korzystniejsze dla zleceniodawcy. Zgodnie z art. 5 umowy miesięczne raporty ze stanu zaawansowania robót, potwierdzone protokołami odbioru częściowego, służyć miały jedynie wzajemnym rozliczeniom w trakcie trwania prac, a protokoły te nie miały być brane pod uwagę przy procedurze odbioru końcowego. Ponadto określony został stan zaawansowania prac w ramach poszczególnych elementów, którego osiągnięcie uzasadniało częściową zapłatę wynagrodzenia. W ramach odbioru końcowego (art. 13 umowy) strony nie przewidziały sporządzenia kosztorysu. Ustalenia umowne stron wskazują, że w odniesieniu do wynagrodzenia wykonawcy przyjęta została metoda obejmująca połączenie obu ustawowo określonych sposobów. Na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów ustalone zostało jednostkowe wynagrodzenie w odniesieniu do poszczególnych rodzajów robót. Jednocześnie na tej podstawie określona została przewidywana łączna kwota kontraktu. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że ta przewidywana łączna kwota stanowi ryczałtowo określoną, maksymalną sumę wynagrodzenia, mieściło się w ramach przyznanej sądowi niezależności decyzyjnej. Ocena sposobu ukształtowania wynagrodzenia przez połączenie form objętych art. 629 i art. 632 § 1 k.c., w ramach swobody kontraktowania, mogła być dokonana przy uwzględnieniu skutków jakie w przepisach kodeksu cywilnego przewidziane zostały dla każdej z nich oraz wzajemnej relacji pomiędzy nimi. Oznacza to, że ustalenia kosztorysowe mogą być ograniczone przez ustalenie maksymalnej wysokości wynagrodzenia, która nie może być przekroczona. Powoływanie przez pozwaną, że zgodnym zamiarem stron było ustalanie wartości zakresu robót na podstawie obmiarów powykonawczych, nie jest sprzeczne ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, skoro w art. 5 umowy określony został cel dokonywania obmiarów. Nie ma w skardze argumentów, które mogłyby przemawiać za innym znaczeniem ustalenia „przewidywanej łącznej kwoty kontraktu”.

Oparcie przez Sąd Apelacyjny stanowiska co do charakteru „przewidywanej łącznej kwoty kontraktu” na treści umowy nie doprowadziło do oceny umowy

z rażącym pominięciem wskazań zawartych w art. 65 § 2 k.c. Nie wyłącza takiej możliwości zalecane kierowanie się w ramach badania oświadczeń woli stron zawartych w umowie zgodnym ich zamiarem i celem umowy, jeśli oddaje w dostatecznej mierze intencje stron. Szczupłość motywów uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala jednak na konstatację, że określenie charakteru wynagrodzenia było wynikiem podejścia uwzględniającego kierunek wytyczony tym unormowaniem. Dążenie obu stron do określenia rozmiaru wynagrodzenia z pominięciem ustalenia maksymalnej jego kwoty nie może stanowić wystarczającego argumentu dla przyjęcia, że postanowienia umowy określały wynagrodzenie o charakterze kosztorysowym. Odmienną kwestią było wynagrodzenie za roboty dodatkowe, skoro aneks do umowy nie określał maksymalnej sumy wynagrodzenia.

Sąd drugiej instancji nie jest związany zawartymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego, powinien rozpoznać sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia. Oznacza to obowiązek rozpoznania wszystkich aspektów prawnomaterialnych sprawy, niezależnie od przedstawionych zarzutów (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, OSNC z 2008 r. nr 6, poz. 55). Nie ma zatem podstaw do skutecznego stawiania zarzutów kwestionujących uprawnienie Sądu Apelacyjnego do oceny prawnej roszczenia, analizy postanowień umowy oraz utrzymywania, połączonego z zarzutem nieuwzględnienia art. 229 k.p.c., że wiązały go stanowiska stron dotyczące charakteru wynagrodzenia.

Z powyższych względów należało uwzględnić skargę we wskazanym zakresie, a w pozostałej części oddalić ją jako bezzasadną. Orzeczenie o kosztach postępowania oparte zostało na zasadzie wzajemnego ich zniesienia, stosownie do art. 100 zdanie pierwsze w związku z art. 424¹² i art. 398²¹ k.p.c.